



mały tygodnik

Rok VII

Gorzów n/W., niedziela 13 kwietnia 1952

Nr 15

Na Zmartwychwstanie Chrystusa

Alleluja! Jezus żyje,
który za nas życie dał.
Już Go dłużej grób nie kryje,
jak powiedział —

ZMARTWYCHWSTAŁ!

Nuśmy Jemu pienia chwały,
Witaj Jezu Zmartwychwstały!
Alleluja! Alleluja!

(pieśń kościelna)

Drogie i Kochane Dzieci!

Święta Zmartwychwstania Chrystusa Pana — to święta bardzo radosne tym bardziej, że radość ta przychodzi nagle po głębokim smutku Wielkiego Piątku. W dzień Zmartwychwstania Zbawiciel nasz dokonał zwycięstwa nad mocą piekielną, nad śmiercią, a przez to równocześnie uwienczył Swe dzieło odkupienia.



Zmartwychwstanie Pana Jezusa jest ostatecznym dowodem Jego Bóstwa. Trzeciego dnia po Swojej Bolesnej Męce i Śmierci na krzyżu dokonuje największego cudu, na którym opiera się cała nasza wiara. Zmartwychwstanie Chrystusa Pana — to fundament naszej świętej wiary, to bliska zapowiedź i naszego po śmierci zmartwychwstania.

Drogie i Kochane Dzieci!

Z uśmiechem budzącej się wiosny, z krzykiem powracającego ptactwa i jasnością słonecznego dnia jawi się przed nami Chrystus Zmartwychwstały. Oblicze Jego błyszczy jak słońce, szata nad śnieg biała, a Rany Jego skrzą się jak diamenty.

Wstał z martwych Bóg — Stwórca świata, aby zadać kłam ludzkiej złości. Jest to zwycięstwo jakiego już nigdy nie będzie. Cała natura budzi się z okrzykiem chwały, a słońce z radości potęguje swą moc światła i ciepła.

Nie pomogła pieczęć położona na grobie Chrystusa! Nie pomógł wielki i ciężki kamień, jakim nakryto Jego grób. Nie pomogła również straż, postawiona przez Faryzeuszów. Przerażeni żołnierze wstają ze snu, a widząc, że Jezus Ukrzyżowany zmartwychwstał, rzucają się do ucieczki, Anioł Boży zstępuje z nieba, odwala ciężki kamień, schyla się do stóp Zmartwychwstałego Jezusa i nuci chwalebne ALLELUJA!

ALLELUJA!!! Echo przenosi ten śpiew chwalebny do wszystkich stron świata, zwiastując zmartwychwstanie Boga-Człowieka. I cieszy się w tej chwili twór ręki Bożej i śpiewa wesoło „Alleluja!”.

Śpiewa cały Kościół katolicki, śpiewają serca wiernych, śpiewa każdy, który czas Wielkiego Postu spędził pokutnie, przygotowując się do tych radosnych świąt wielkanocnych. Bo tylko ten zrozumie dobrze cud Zmartwychwstania Pana Jezusa, kto w cza-



sie W. Postu zmartwychwstai na duszy przez dobrą spowiedz wielkanocną, kto porzucił grzech i powitał Chrystusa sercem czystym i uświęconym, wprowadzając Go do swej duszy w Komunii świętej. Prawdziwa zaś radość człowieka płynie zawsze z serca czystego.

Cieszmy się i śpiewajmy wszyscy radosne „Alleluja”! Niech każde z Was, Kochane

Dzieci, uczci Chrystusa rana czystym sercem, posionym Jego Ciałem i Krwią Najświętszą. Niech rozważa ten wielki cud Chrystusa i przyrzeknie Mu wierność, a idąc za Jego blaskiem i za Jego prawdą, niech będzie pewne, że zajdzie do wiecznego szczęścia, gdzie wszyscy kiedyś będziemy śpiewać Chrystusowi Panu niekończące się nigdy „Alleluja”!

Marian Jamrozik

Kochane Dzieci!

Wszystkim dzieciom z Rodzinki „Małego Tygodnika” oraz wszystkim Czytelnikom i Czytelniczkom naszego pisemka składamy jak najserdeczniejsze życzenia obfitych łask płynących z Zmartwychwstania Pańskiego, wesołego zajęczka oraz ślicznej i pogodnej wiosny.

Przyjaciel

Wielkanoc

Wśród barwnych pisanek
na ubranym stole —
cukrowy baranek
w boróweczek kole;

biały baraneczek
w zielonej rzeźusze
z chorągiewką złotą,
zatkniętą przy nóżce!..

A ten stół, to ziele
z barankiem w otoku —
ma w te ŚWIĘTA wiele
czaru i uroku..

E. K.



„O Janku, przyjacielu młodzieży”

Maria Kączkowska napisaniem książki „O Janku przywódcy młodzieży”, dobrze przysłużyła się sprawie Bożej.

W książce tej autorka zapoznaje nas w sposób łatwy ze wspaniałą postacią życiową św. Jana Bosko, od dzieciństwa aż do śmierci.

Czytając tę książkę przeżywa się wprost dzieje świętego. Zdaje się nam, że widzimy przed sobą małego Janka, o główce pełnej loków i suchowatą miną. Porywa nas jego wesołość i dobry humor. Już w dziecku promienieje ten piękny pogodny, wyższy Duch. Św. Jan Bosko, to wesoły święty. Bawi się, biega, pokazuje różne sztuki, a przy wszystkim przyświeca mu cel wyższy — chwały Bożej — myśl ta jak jasne słońce oświeca całe jego życie. Maria Kączkowska doskonale uchwyciła cechy charakteru świętego.

Z niezłomną wolą dąży Janek do wytkniętego sobie celu, do kapłańskiej, ciężkiej, cierniowej drogi, uwieńczonej zwycięstwem.

Młody kapłan, zahartowany już przez życie, pełne trudu, staje do ukochanej, zleconej mu przez Jezusa pracy. I tak przed naszymi oczyma przewijają się całe życie świętego wychowawcy, dzieje pierwszych Oratoriów, trudności, kłopotów. Cudowna pomoc Matki Najświętszej, cuda świętego, tak bardzo liczne i wspaniałe.

Postać świętego występuje ogromną plastycznością nakreślona, jest jasno, dobitnie i z tak wielką miłością, że każdy kto przeczyta książkę, musi pokochać św. Jana Bosko.

Maria Kączkowska swoją książką uprzytomniła nam świętość — pokazała, że święty nie potrzebuje być nudny i wzbudzający lęku, i że przeciwnie przyciąga wprost do siebie i zachęca do naśladowania.

Książkę tę czytają wprost jednym tchem młodsi i starsi, o książce tej po przeczytaniu nie zapomni się prędko.

S. Mycielska

Wielkanoc

Jaśnieje zorza, precudna zorza,
I złotem i ezkarłatem,
I popłynęła słodka wieść boża
Nad całym wielkim światem.

Zwiastuje oto nam Zmartwychwstanie,
Tę cud potęgi i mocy,
Gdy żywy z grobu wstałeś, o — Panie,
W świt złoty Wielkiejnocy!

Bądź uwielbiony, bądź pochwalony,
O — Chryste, Synu Boży!...
Nad całą Polską już huczą dzwony
W porannych blaskach zorzy!...

M. Ch. S.

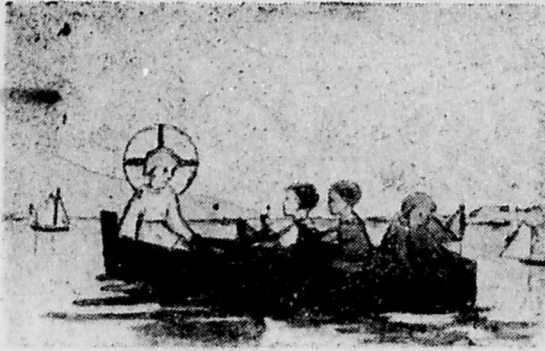
Z życia dzikich zwierząt

Wilk posiada wiele podobieństwa z psem, zwłaszcza wilczurem, tj. psem rasy powstałej ze skrzyżowania tych dwu gatunków zwierząt. Wilk jest jednakże o wiele silniejszy i trochę większy od psa; pysk jego zaopatrzony jest silnymi mięśniami, dzięki czemu może z łatwością unieść w pysku barana, w natarciu obalić konia czy woła. Skóra wilka wydziela ostrą i bardzo charakterystyczną woń, wyczuwaną przez inne zwierzęta nawet z dalszej odległości, i która wprawia je w paniczny strach przed tym



drapieżcą. Obecnie wilki w Europie Środkowej znikły zupełnie, ale w ubiegłym stuleciu w latach 1850—1870 stanowiły one i dla europejskiej ludności wiejskiej prawdziwą plagę, napadały bowiem stadami, zwłaszcza jesienną i zimową porą na osady ludzkie, by porwać sztuki bydła, nierzadko też napadały na podróżnych przejeżdżających dyliżansami, w czasach, gdy jeszcze nie było sieci kolejowej. Wedle starych zaś kronik, wilki bywały postrachem i dla ludności miejskiej. I tak w roku 1437 stado wilków wdarło się do Paryża i w dzielnicy Montmatre ofiarą ich padło 14 osób. Za panowania Ludwika XV musiano zorganizować we Francji wielką obławę, w której wzięło udział 20.000 najlepszych strzelców, by wytępić stada rozjuszonych wilków, czyhających przy głównych traktach. Wedle zapiszków z tych czasów, ofiarą jednego olbrzymiego samotnie grasującego wilka padło 83 osób, zaś 30 odniosło rany. Dziś wilki żyją jeszcze w lasach północnej Azji, Ameryki i Europy, zaszyte w gęstych borach, żywiąc się mniejszą zwierzyną leśną.





NASZE LISTY

Kochane dzieci.

Z wielką radością przekonuję się o waszej pracy, której dajecie wyraz w waszych licznych listach. Rodzinka nasza powiększa się stale. Dzisiaj przyjmujemy: **Skrzypińskiego Stefana** ze Wschowy, **Janda Janinę** z Kosobud, **Drozdek Eugeniusza** z Drągowiny, **Brzostowskiego Aleksandra** z Sulichowa, **Adamczuka Władysława** z Sobolic, **Wojnicką J.** z Rzepina, **Blachura Bronisławę** z Kóz, **Owczanakównę Juliannę** z Poznania, **Chodakowską Irenę** z Łagowa Lubuskiego, **Barkiewicz Alinę** z Dobrego Miasta, **Bigusa Jana**, **Lemańczyka Konrada**, **Nierzwickiego Feliksa**, **Guta Jana** z Kielczygłów, **P. Dusterhofa** z Goszczanowa, **Adamczuk Anielę** z Sabalic, **Czulko Wiktorię** z Kosobud, **Fąfarę Danutę** z Kosobud, **Zamkowską Janinę** ze Złocieniec, **Kundera Janinę** ze Złocieniec, **Rutówną Kazimierę** z Czacza, **Handzlik Edwarda** z Kóz, **Dębską Władysławę** ze Złocieniec, **Suchego B.** z Wiśniewka, **Adaszkiwicz St.** z Praslit.

Módlcie się za Rodzinkę i piszcie do Przyjaciela, który chce widzieć wiele o waszym życiu. Piszcie mi o swych radościach i kłopotach. Pragnę być dla was prawdziwym Przyjacielem.

Pisali do nas jeszcze:

Janka i Irka Rurkowskie z Kościana, **Jan Szymaniak** z Poświętna, **Sucha Regina** z Wiśniewka (Ciebie również przyjmujemy do Rodzinki), **Bochman Aleksander** ze Wschowy, **Falkowska Leokadia** ze Słońska, **Ratajczak Anna** z Czacza, **Irena Jakubowska** z Kościana, **Filarowska Anna** z Łagowa, **Tatarewicz Wiktor** ze Słońska, **Szawliński Stanisław** ze Słońska, **Matkowski Michał** z Przyborowa, **Grodecka Seweryna** z Zaranńska, **Lipkówna Joanna** z Gorzowa, **Biała Leokadia** z Klenicy, **Januszkiewicz Janina** z Przyborowa, **Kulesza Janina** z Praslit, **Handzlik Genowefa** z Kóz, **Urbański Czesława** z Swarzenic, **Ejsmont Lucja** z Gryfina, **Hania Kołosowska** z Gorzowa, **Biała Leokadia** z Klenicy, **Kruk Anna** z Klenicy, **Mu-**

siatówna Bogumiła z Przyborowa, **Stańczykowska Genowefa** ze Szczecina, **Tatarewicz Wacław** ze Słońska, **Szyndel Anna** z Kamienia, **Kulikowska Janina** — Dębiniac, **Richter Jadwiga**, **Gdańsk-Wrzeszcz**, **Stanczyk Stanisława** — Kęty, **Maćkowiakówna Aniela** z Karśnic, **Osińska Henia** — Stare Czarnowo, **Pokraka Andrzej** z Biskupic (Ciebie przyjmujemy do naszego grona), — **Hetman Adam**, **Smieszkowo**, **Nowakówna Teresa** z Czacza, **Wielebińska Barbara** z Klenicy, **U. Marylka** z Kościana, **Domała Teresa** z Czacza, **Januszkiewiczówna Janina** z Przyborowa, **Łosiówna Teresa** — Świebodzin, **Kaczyńska Alicja**, **Klenica**, **Matkowski Michał** z Przyborowa, **Czulko Wiktoria**, **Wójtacka Jadwiga**, **Pierzchowice**, **Sadło Janina** z Kosobud, **Matysiak Hieronim** z Czacza, **Czarnecka Danuta**, z Jemiołowa, **Kłos Łucjan** ze Słońska.

Moje kochane dzieci, o jak serdecznie chciałbym z Wami pogwarzyć w święta wielkanocne. A byłoby o czym. O Zmartwychwstaniu, o grobie, o wiosnie, o naszych studiach. Wybralibyśmy się na przechadzkę do wiosną pachnącego lasu. Niestety... Za to opiszcie mi jak przeżyliście święta, jak wypadły rekolekcje dla dzieci, jak Wam smakowało święcone i co zamierzacie robić w najbliższym czasie. Dziękuję Wam jeszcze raz bardzo serdecznie za Wasze miłe listy i takie liczne a serdeczne pozdrowienia. I ja Was pozdrawiam z całego serca.

Przyjaciół.

NA WESOŁEJ FALI

Za kanarką

— Pański kot zjadł naszego kanarka. Chyba pan rozumie, co panu wypada teraz robić?

— Ależ naturalnie. Codziennie będę przychodził państwu śpiewać.

* * *

Cięzka kiszka

— Wyobraź sobie, po operacji ślepej kiszki straciłem aż 8 kilo na wadze.

— Co ty mówisz? Nigdy nie przypuszczałem, że ślepa kiszka aż tyle waży.

* * *

W II-giej klasie

Nauczycielka: — Staszku! — Dlaczego się znów spóźniłeś do szkoły?

Staszek. — Bo Wacek z Bronkiem, ci, co chodzą do piątej klasy, bili się na drodze, a ja czekałem końca, proszę pani, bo chciałem wiedzieć, kto zwycięży.